

Pierwszy Polak o imieniu Yoda

28 listopada 2018

Po długiej batalii warszawski urząd stanu cywilnego wydał rodzicom zgodę na nazwanie swojego 4-letniego synka Yoda. O pomyślnym zakończeniu sprawy poinformował ojciec chłopca na swoim profilu na „Facebooku”.

„Jestem strasznie szczęśliwy, tym bardziej że ten śliczny i mądry chłopczyk jest pierwszym Yodą w Polsce. Przynajmniej we wrześniu, kiedy składaliśmy z Kingą podanie, nie było w rejestrze żadnego Yody. Yoda też się cieszy”.

Jak opisuje ojciec dziecka na swoim blogu, podczas rejestracji w USC w Warszawie z ciekawości zapytał o możliwość nazwania dziecka imieniem Yoda. Urzędniczki wyjaśniły, że w tej sprawie należałoby zasięgnąć opinii Rady Języka Polskiego. Rodzice nie bardzo mieli wtedy czas, żeby tak długo czekać na decyzję. Temat został zakończony. Chłopczyk otrzymał dwa niewzbudzające podejrzeń imiona – Igor Olgierd.

Po ok. 5 latach zdecydowali jednak, że chcą zmienić drugie imię syna na Yoda. Złożyli więc odpowiedni wniosek. USC od razu poinformował, że zasięgnie opinii Rady Języka Polskiego.

Po kilku tygodniach oczekiwania Rada wydała decyzję negatywną, argumentując, że imiona nadawane w Polsce powinny spełniać określone kryteria, m.in. „nie mogą być obraźliwe, pochodzić od wyrazów pospolitych, nazw geograficznych i powinny wskazywać na płeć dziecka. W przypadku imienia Yoda mogłoby to stanowić problem (końcówka „- a” zazwyczaj dotyczy płci żeńskiej). Dodatkowo sam zapis imienia jest sprzeczny z zasadami ortograficznymi języka polskiego (litera „Y” na początku).

Nie tylko kwestie językowe przeszkadzały Radzie. Wątpliwości wzbudziła sama postać Yody, a konkretnie jego wygląd zewnętrzny. Mały, bo zaledwie 130 cm stwór o zielonym kolorze.

Ojca dziecka takie argumenty nie przekonały, tym bardziej że chodzi o drugie imię dla chłopca. Odpisał, że wypowiedź instytucji opiniotwórczej nosi znamiona dyskryminacji ze względu na kolor skóry. Dodał, że Yoda to wielki mistrz i nauczyciel. Uwagi na temat wzrostu również są nie na miejscu, przecież król Polski Władysław Łokietek również był niskiego wzrostu, a nie ma przeszkód, żeby chłopców nazywać Władysławami. Wskazał też na liczne przykłady wyrazów w polskim języku, które zaczynają się właśnie od litery y-, jak yeti czy Yamaha.

Urzędniczki nie wróżyły sukcesu, wyjaśniły, że po tak negatywnej opinii rzadko zdarza się, żeby kierownik USC rozpatrzył pozytywnie taki wniosek. Należy jednak podkreślić, że Rada jako instytucja nie ma mocy prawnej, jest to wyłącznie organ opiniodawczo-doradczy.

Jednak ku zaskoczeniu rodziców i mimo negatywnej opinii Rady Języka Polskiego warszawski USC przychylił się do wniosku i wydał zgodę na nadanie chłopcu jako drugiego imienia – Yoda.

Ojciec nie krył zadowolenia z takiego obrotu sprawy: „Propsy dla kierownika USC za odwagę i bycie na czasie” – napisał na „Facebooku”.

Autorstwo: Dagmara Wolska

Zdjęcia i na podstawie: KSStaszewscy.pl

Źródło: pl.SputnikNews.com